

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Ministryalna gazeta Londyńska Kurjer z dnia 29go Stycznia, umieszcila traktat zawarty między Rządem Angielskim i Hiszpańskim względem zniesienia handlu niewolnikami; podpisany dnia 23. Września 1817 w Madrycie przez Pana Henry Wellesley, Posła Angielskiego, i P. Józefa Pizarro, Hiszpańskiego Sekretarza Stanu. Obeymuje on 14 artykułów. Na wstępie wyrażono: iż Król Jmć Katolicki zgadza się zupełnie ze zdaniem Króla Jmci Wielkiej Brytanii o niesprawiedliwości i nieludzkości handlu niewolnikami; i przyrzeka użyć stosownych środków, ze względem jednak na potrzeby posiadłości swoich w Ameryce; iż bierze na siebie obowiązek zabronienia Poddanym swoim, aby w innym celu nie prowadzili handlu niewolnikami; iak tylko dla opatrzenia nimi wysp i posiadłości Hiszpańskich; nie pozwoli oraz, ażeby obce okręty doznawały opieki bandery Hiszpańskiej w prowadzeniu takiego handlu. Na takich zasadach, Król Jmć Katolicki ułożył się z Królem Jmcią W. Brytanii na następujące punkta, które Pełnomocnicy ich podpisali: 1) Handel niewolnikami ma być zniesiony we wszystkich Kraiach Hiszpańskich od d. 30. Maia 1820 roku. 2) Po wymianie niniejszego traktatu niewolno będzie żadnemu Poddanemu Hiszpańskiemu kupować niewolników, lub kupionych w któremkolwiek mieyscu brzegów Afrykańskich prowadzić na handel przez północną część równika; ostatnie to postanowienie ma w sześć miesięcy wziąć swój skutek. 3) Król Jmć W. Brytanii obowiązuje się kazać wypłacić w Londynie dnia 20. Lutego 1818 sumnę 400,000 funtów szterl. (4 milionów ZR.) osobie, którą Król Jmć Katolicki do odebrania ich wyznaczy. 4) Powyższa summa 400,000 funtów szterl. ma być uważana za zupełne wynagrodzenie wszystkich strat, iakie Poddani Króla Jmci Katolickiego, trudniący się prowadzeniem tego handlu, przez zabranie im okrętów przed wymianą zatwierdzeń niniejszego traktatu, ponieść mogą. Art. 5ty Wymienia mieysca, gdzie niewolno prowadzić handlu niewolnikami. Art. 6, 7 i 8my obeymują prawidła względem paszportów dla okrętów

Hiszpańskich, płynących do brzegów Afrykańskich, i prowadzących handel niewolnikami, pozwolony do roku 1820. Artykuł 9ty nadaie okrętom wojennym obudwóch Mocarstw prawo przetrząsania okrętów płynących z niewolnikami, i przepisuje sposób w tey mierze. 10) Zaden okręt wojenny Angielski lub Hiszpański nie może zatrzymać okrętu użytego do handlu niewolnikami, iесли na nim nie ma prawdziwych niewolników. 11) Kapitanowie okrętów wojennych odbiorą dokładne przypisy, iak sobie postępować mają. 12) Wspólna Kommissya wydawać będzie wyroki. Artykuły 13, i 14ty obeymują szczegółowe urządzenia, i stanowią dwumiesięczny czas do wymiany zatwierdzeń niniejszego traktatu.

Powyższy traktat przynosi niesmiertelny zaszczyt Rządowi Angielskiemu, który znaczne pieniądze ofiaruje za zniesienie tak obrzydliwego handlu.

Na sessyi Izby Wyższej dnia 27. Stycznia powstał Margrabia Landsdowne przeciwko zawieszeniu aktu Habeas-Corpus, i nieregularnemu postępowaniu Sądów w Derby, Nottinghamie i Szkocyi. Hrabiowie Stanhope i Liverpool bronili Ministrów, zwłaszcza Lorda Sidmoutha, Ministra Spraw Wewnętrznych. Hrabia Liverpool wniósł potem, ażeby Izba przesała Królowej adres z wynurzeniem smutku po zmarłej Xiężnie Karolinie. Lord Sidmouth przyrzekł podać dnia 28. Stycznia wniosek względem przywrócenia aktu Habeas-Corpus, oświadczając, iż żądać będzie, ażeby stosowny bilżaraz na teyże samey sessyi trzy razy podług prawa przeczytano.

Hrabia Stanhope życząc Ministrom szczęścia do utrzymania wewnętrznej spokojności, czynił polityczne uwagi, z których pierwsza tyczyła się utrzymania woyska sprzymierzonego, we Francyi stającego. Twierdził on przy tey okoliczności, że sprzymierzone Mocarstwa, mianowicie Anglija, radzić się w tem powinny iedynie własnego bezpieczeństwa swojego. Oddawał w powszechności najzupełniejszą sprawiedliwość osobistemu charakterowi Ludwika XVIIIgo i wszystkim Xiążętom Domu Bourbonow, utrzymując, że cnoty ich są rekoymią przyjacielskich stosunków, które muszą

trwać między Francją i temi Mocarstwami, których spokojność pod Rządem Napoleona Bonaparte go tak często zaburzana była. — Hrabia Liverpool (Minister), w odpowiedzi na mowę Hrabiego Stanhopego, oświadczył między innemi: „że obecny stan Francji i „przywiązanie Francuzów do prawego ich „Monarchy, muszą wpaść w Anglię tyle „ufności w utrzymaniu powszechnej spokojności, iak ją wpaia sposób myślenia innych „Mocarstw stałego ładu.“

Dnia 28. skutecznł Lord Sidmouth swoją obietnicę względem przywrócenia aktu Habeas-Corpus. Po pierwszym przeczytaniu biłu zabrał głos Lord Holland, dowodząc, iż zawieszenie aktu Habeas-Corpus było uciążliwem, niepotrzebnem, i oddawna powinno było ustać. Lord Sidmouth odpowiedział: iż wiele złego odwróciło. Po trzykrotnem przeczytaniu biłu, odesłano go do Izby Niższej. — Dnia 29. obiecał Lord Sidmouth złożyć 2go Lutego papiery, dotyczące się wewnętrznego stanu Kraju, i oddać je Wydziałowi.

Na sessji Izby Niższej dnia 27. Stycznia wniósł Lord Althorpe, ażeby zniesiono zawieszenie aktu Habeas-Corpus. Poparł go P. Romilly. Czynniono rozmaite zarzuty pierwszwm Urzędnikom, należącym do sądenia spraw, które z tąd pochodziły: obwiniano ich o niejednortayność postępowania. Zakończył spory Lord Castlereagh oświadcziąc (tak iak Lord Sidmouth w Izbie Wyższej), iż akt Habeas-Corpus będzie przywróconym, skoro bił w tej mierze mający się podać, otrzyma Królewskie zatwierdzenie, nie czekając 1go Maia, iak dawniej postanowiono. Odezwał się P. Tierney, iż to jeszcze w miesiącu Lipca roku zeszłego nastąpić było powinno, to jest, iż nigdy nie należało go zawieszać. Pytał się, czyli dopiero od dzisiejszego dnia to zawieszenie nie jest potrzebem? Czyli wypadało cały rok więzić ludzi, aby ich teraz bez processu uwalniać? Czemuż w Grudniu nie zwołano Parlamentu? i t. d. Popierali go Lordowie Folkstone i Cochrane, który między innemi rzekł: „Ministrowie sądzą, że dla wy- „korzenia nieszczęść, któremi Anglię tak „srogo obarczyli, dosyć robią, kiedy każą bu- „dować kościoły. Okazują oni przez to taki „sam postęp, iak wszyscy wielcy grzesznicy „we wszystkich czasach.“ Lord Castlereagh odpowiedział: iż nie trzeba mieszać rzeczy, brać jedne za drugie, i że dziś jest tylko mowa o adressie podziękowania. Doniósł oraz, iż nazajutrz wnieście, ażeby Izba przesała Królowey i Xiążęciu Sasko-Koburgskiemu Leopoldowi adres, z oświadczeniem swojego żalu z powodu śmierci Xiężny Karoliny. — Dnia

28. złożył Lord Castlereagh traktat zawarty z Hiszpanią względem handlu niewolnikami (umieściliśmy go wyżej) i obrady w tej mierze odożył do 15 Lutego. Nikt prawie nie sprzeciwił się adressowi podziękowania Xiążęciu Rejentowi; uczynione tylko uwagi, iż w mowie imieniem jego mianey, nie ma żadney wzmianki o zawieszeniu aktu Habeas-Corpus, co może oznaczać, iż wspomniany Xiążę nie zezwoli, aby to zawieszenie ustało. Co się tycze adressów do Królowey i Xięcia Leopolda, jeden z Członków Izby oświadczył, iż dotychczas takiego zwyczaju nie było. Odpowiedział Lord Castlereagh, iż należy iść takim trybem, iaki przyjęto co do adressów powinszowania. Zaczęto kreskować; wszyscy stronnicy Ministrów wołali: Tak! a oppozycyjni: Nie! Mowca rozstrzygnął, iż większość Członków jest za uchwaleniem wniesionych adressów. Zabrał potem głos P. Burdett, żądając reformy Parlamentu. Podał w tej mierze prośby z Bathu i kilku innych miast. P. Curven oświadczył, iż mowa z tronu namienia o kwitnącym stanie rękodziel Angielskich. Pytał się: czy to prawda? czyli Hrabstwo Lancaster nie skarżyło się niedawno na ich upadek? czyli tysiące ludzi nie muszą codziennie po 12 godzin pracować, aby w 6 dni 10 szyllingów (5 ZR.) zarobić? Podniósł się zaiste rolnictwo, lecz to wysokiey cenie zboża przypisać należy. Co się tycze dochodów skarbowych, twierdził, iż pomimo surowości w wybieraniu podatków, mniejsze są teraz, iak dawniej. Wydatki przewyższają dochody 8 milionami; przydać do nich Irlandyę i fundusz na umorzenie długów, brakować będzie 27 milionów. — Dnia 29. przyjęła Izba bił znoszący zawieszenie aktu Habeas-Corpus, który Xiążę Rejent zatwierdzi. Kanclerz skarbowy obiecał potem złożyć kilka ważnych papierów względem wewnętrznego stanu Kraju, i oddać je Wydziałowi. Na zapytanie: iakim sposobem ten Wydział ma bydź wybranym, odpowiedziano: przez kreskowanie. P. Romilly oświadczył powtórnie, iż ajenci Ministrówscy byli sami powodem do spraw buntowniczych, co nawet tajny Wydział przyznał. Minister zwał całą winę na podwładnych Urzędników. PP. Tierney i Brougham przydali do wyrzutów pogróżkę, iż szpiegów i agentów pociągną do Sądu. Lord Folkstone wnosil, ażeby wszystkich, których po danem przyrzeczeniu stawienia się w Sądzie z więzienia wypuszczono, uwolniono od tego obowiązku. Odpowiedział Lord Castlereagh, iż to nie do Parlamentu, ale do Sądów należy. Cośał potem Lord Folkstone swój wniosek. Pan Brougham radził, aby wspomnianych ludzi wzięto na świadków przeciwko ajentom,

Którzy ich uwiedli. Uczynił nareszcie P. Grenfell zapowiedziany swój wniosek względem Banku. Zapytał się Kanclerza skarbowego, czyli uchwała pozwalająca Bankowi Angielskiemu do 5. Lipca r. b. nie płacić gotowemi pieniędzmi, ma trwać dłużej? Odebrał odpowiedź: iż Bank użył środków, aby od wyznaczonego czasu zaczął znowu płacić pieniędzmi; bydl jednak może, iż urzędzenia skarbowe zagranicznych Mocarstw skłonią Parlament do przedłużenia jeszcze na nieiaki czas wspomnioney uchwały. P. Tierney sądził, iż taka odpowiedź nie jest dokładną, i zamiast uchylenia wszelkiey wątpliwości, przeciwny sprawi skutek; każdy bowiem niecierpliwie czekać będzie nadejścia poczt zagranicznych; aby się dowiedzieć o czynnościach obcych Rządów. Żartował sobie z Kanclerza skarbowego, iż podług zwyczaju, nic nie wie z tego, co wiedzieć powinien, i że raz nazawsze przysiągł, aby nigdy tak lub nie nie odpowiadał, lecz zawsze obojętnych słów używał.

Wiadomo (z numeru 28go gazety narzey), że wielka liczba ludzi, którzy w skutku zawieszenia aktu Habeas - Corpus uwięzieni byli, a potem bez processu i wyroku pod tym warunkiem wypuszczeni zostali, aby na każde wezwanie stawali przed Sądem, nie chciała się poddać temu warunkowi, lecz kosztem Sądu w Londynie pozostać. Na to musiano tym ludziom dać zapewnienie, iż do Sądu przywołanymi już nie będą. Gazeta ministerjalna Kurjer oburzyła się wielce na to zdarzenie, i umieściła obszerny artykuł, w którym, między innemi, to wyraziła: „Nie przyszli oni tu sami, lecz ich sprowadzono, i dano im na drogę pieniędzy. Chcą koniecznie upowszechnić to zdanie: Filozofowie, Królowie, Sędziowie Szlachta, i Biskupi są ludźmi, i nie więcej iak ludzie, zaś reszta jest przypadkiem. Tytuł jest niczem, tylko słowem; tytuł nie nie znaczy, i tylko słuch łechce. — W taki sposób wracają się do kolebki Monarchów i chłopów, i zapytują czcicieli wielkości: Czemuż iedno dziecię koronę, a drugie pług dźwigać musi? — Postęp tego wschodzącego się iadu nierozsądku, z wielką szybkością się rozszerza. Tron i wszystko, co jest z nim połączone, wystawione są na pośmiewisko pospółstwa i głupców. Parlament wystawiony za zbiór przedayności i niegodziwości. Religia nie ma przyzwoitego uszanowania; studzy Sprawiedliwości lekce są ważeni; godność i przystoynność Sądu jest bezkarnie obrażana. Sędziowie od prostych i nieożrzesanych ludzi są zapytywani. Cóż jest za powód tego wszystkiego? — Oto wszystko zwalić, a te zdania wprowadzić: „Zdrowy roz-

sądek lepszy jest, niż wszystko; prawo jest tyranem, a każdy Rządca despotą.“

K r a k o w.

Z Krakowa denoszą pod dniem 11. Lutego co następuje: „JW. Józef Hrabia Sweerts-Spork, Pełnomocny Kommissarz N. Cesarza Austryackiego, uświetniając dzień urodzin Monarchy swojego, obdarzył raczył Towarstwo Dobro czynności ofiarą na wsparcie ubogich tyśiąca Złotych Polskich.“

Na sessyi Seymu Krakowskiego dnia 20go Stycznia, co do pytania: Czyli testament upada, jeżeli testator iedynego dziedzica koniecznego, lub wszystkie dzieci milczeniem pominął? zamieniła Izba w prawo 21 głosami przeciwko 9.

„Testament, jeżeli testator iedynego dziedzica koniecznego, lub wszystkie dzieci milczeniem pominął, nie upada, lecz dziedzice konieczni, czy ieden, lub więcej, mają prawo czynić w Sądzie o część obowiązkową.“ Podobnie:

„Gdy z pomiędzy kilkorga dzieci, iedno w testamencie, co do udziału spadku opuszczonem zostanie, testament przez to nie staje się nieważnym, lecz wolno opuszczonego czynić w Sądzie o część obowiązkową.“

Co do pytania: Czyli taka część obowiązkowa należy się pełnoletniemu, iak i małoletniemu: uchwaliła Izba większością, iż taka część obowiązkowa należy się pełnoletniemu, iako i małoletniemu.

Potem iednomyślnie zamieniła w prawo:

1.) W wymiarze części obowiązkowej, będzie różnica ze względu ilości dzieci. — 2.) Część obowiązkowa, należy się małżonkowi w półowie tego, coby brał na przypadek, gdyby nie było testamentu zrobionego przez zmarłego małżonka. — 3.) Małżonkowi zmarłego testatora, przy życiu pozostalemu, bez różnicy, czyli ma swój własny majątek, lub nie, należy się równa część spadku z każdym dziecięciem, a to wtenczas, gdy jest troje lub więcej dzieci; jeżeli zaś jest mniej, niż troje dzieci, naówczas należy się czwarta część sukcesyi, a to do użytku dożywotniego; własność tej części zostaje przy dzieciach; jeżeli żadnego dziecięcia nie ma, tylko inny z prawa następujący dziedzic, czyli successor, tedy pozostały przy życiu małżonek dostaje czwartą część sukcesyonalnego majątku we własność nieograniczoną, iednakże w obudwóch przypadkach powinno w część sukcesyonalną te wszystko bydl wrachowane, co tylko na mocy kontraktu ślubnego, umowy sukcesyonalney, lub podług rozporządzenia ostatniey woli, pozostalemu przy życiu małżonkowi z majątku drugiego małżonka należy się.

W ciągu dalszego postępowania w Tytu-
le o testamentach i spadkach zamieniła
Izba w prawo:

1.) Dzieci naturalne biorą spadek w tym
porządku: jeżeli oyciec, albo matka zostawili
zstępnych prawych, takie prawo rachuje się
w trzech częściach dziedzicznej, którąby miały
dzieci naturalne, gdyby było prawe, a w pół-
łowie, gdy oyciec, albo matka nie zostawiają
zstępnych, lecz wstępnych tylko lub braci,
albo siostry; w trzech zaś czwartych częściach,
gdy oyciec, albo matka nie zostawiają, ani
zstępnych, ani wstępnych, ani braci, ani siostr.

2.) Po zmarłym bezpotomnie, bracia i
siostry z żyjącymi rodzicami biorą spadek w
tym porządku, to jest w półowie rodzice, a
w drugiej półowie bracia i siostry.

Co do pytania: Czyli po Duchownym
świeckim Religii katolickiej bez testamentu
zmarłym, część spadku jako część obowiązkowa
przypada na kościół, któremu służył, i na
ubogich, lub nie? zamieniła Izba w prawo 24
głosami przeciwko 6. — „Po Duchownym świec-
kim Religii katolickiej bez testamentu zmar-
łym, spadek podzieliła się na trzy części, jedna
dla sukcesorów, druga na kościół, trzecia na
ubogich“

Co do pytania: Czyli taki Duchowny,
choćby zrobił testament, powinien część obo-
wiązkową zostawić lub nie? zamieniła Izba
w prawo 19 głosami przeciwko 13. „Taki
Duchowny, gdy zrobił testament, nie jest obo-
wiązany zostawić część obowiązkową.“

Co do pytania: Czyli tam, gdzie spa-
dek jest beztestamentowy, ma być uważane,
z kąd jaki majątek na zmarłego spadł lub nie?
postanowiła Izba 27 głosami przeciwko 5.

„Tam, gdzie spadek jest beztestamentowy,
nie ma być uważano, z kąd jaki majątek na
zmarłego spadł.“

Co do pytania: Czyli, wyjąwszy Insty-
tuta naukowe, wolno będzie rozporządzać
przez testament majątkiem nieruchomym na
korzyść Duchowieństwa, albo Instytutów pobo-
żnych, lub nie? zamieniła Izba w prawo 26
głosami przeciwko 6. „Wyjąwszy Instytuta
naukowe, nie wolno będzie rozporządzać przez
testament majątkiem nieruchomym na korzyść
Duchowieństwa, albo Instytutów pobożnych.“

Królestwo Polskie.

Jego Cesarzowicowska. Mość, W. Xiążę
Konstanty, obrany z stał dnia 7. Lutego
Deputowanym na Sejm przez Zgromadzenie
gminne Cerkwi 8go Miasta W a r s z a w y.
(Opis tego wyboru do przyszłego numeru gazety na-
szej odkładamy.)

Ukończyły się już w Królestwie Polskiem
wybory Posłów i Deputowanych na Sejm.

walny, który rozpocząć się ma w Warsza-
wie dnia 25. Marca.

N. Cesarz i Król Alexander, spodzie-
wany w Warszawie dnia 15. Marca.

Franciszek Xawery Hrabia Zboiński,
Senator Wojewoda Królestwa Polskiego, Ka-
waler orderów Polskich, Mąż w Oyczyźnie wiel-
ce zasłużony, zszedł z tego świata w dobrach
swoich Kikole, w Województwie Płockiem,
przeżywszy lat 66 i pół.

R o s s y a.

W. Xiążę Rossyjski Mikołaj, przye-
chiał dnia 17. (29.) Stycznia z Moskwy do
Petersburga.

Na wystawienie gmachów Uniwersytetu
w Moskwie, wyznaczył Cesarz 300,000
rubli.

Od dnia 3. Stycznia do 8. Grudnia roku
zeszłego, zawinęło do portu Odessy 1,008 o-
krętów kupieckich różnych Narodów, iako
to: 465 Rossyjskich, 139 Angielskich, 45
Francuzkich, 186 Austryackich, 51 Szwedzkich,
39 Sardyńskich, 51 Tureckich, 6 Neapolitań-
skich, 2 Sycylijskie, 19 Hiszpańskich, a 7
Duńskich. (Między obcimi okrętami było
więc najwięcej Austryackich.)

W okolicach Olwipopola (w Gubernii
Podolskiej) była do ostatnich dni Grudnia r. z.
piękna iesienna pogoda, która wybornie służy-
ła do prac rolniczych. Do owego czasu nie
widziano tam śniegu; a chociaż czasem by-
wały niekiedy z rana przymrozki, te bardzo
krótko trwały, a najeźdźcyce następowały po-
nich małe deszcze, lub też mgły tak gęste,
iż o 50 kroków niepodobna było rozemnieć
przedmiotu. Bydło i konie nie były ieszcze-
ciężarem: gospodarzom i wybornie pasty się
w polu. Nie pamiętają tam tak pogodney i
ciepley iesieni.

Przyiechali do Lwowa dnia 21go i 22go
Lutego.

W. Batowski Franciszek, z Polski. — W. Bro-
niewski C. K. Szambelan, z Wiednia. — JW. Dzie-
duszycki Hrabia, ze Stryja. — W. Doliński Jan, z
Rossyi. — W. Krasnopolski Franciszek, z Węgier. —
W. Kapuściński, ze Złoczowa. — JW. Senkanti Hrabia,
C. K. Podpułkownik, z Tarnopola. — P. Schaal Fran-
ciszek Architekt, z Paryża.

Wyiechali ze Lwowa dnia 21go i 22go
Lutego.

W. Alexandrowicz, do Lubacaowa. — W. By-
kowski, do Halicza. — JW. Borowski Hrabia, do
Lublina. — W. Czosnowski, do Polski. — W. Jarun-
towski, do Przemyśla. — JOO. Sapielowie Fran-
ciszek i Eustachi Xiążęta, do Rossyi. — W. Strzelecki,
do Rossyi. — W. Strachocki, do Kurowic. — W. Si-
gnio, do Żółkwi. — W. Zurewski, do Żółkwi.